

czwartek, 21.09.2023

Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

Ewangelści Marek i Łukasz nazywają Mateusza najpierw "Lewi, syn Alfeusza" (Mk 2, 14; Łk 5, 27), dopiero później w innych miejscach wymieniane jest imię Mateusz. Prawdopodobnie Chrystus powołując Lewiego nadał mu imię Mateusz. Imię to nie należy do często spotykanych w Piśmie świętym. Pochodzi ono z hebrajskiego *Mattaj* lub *Mattanja*, co po polsku oznacza "dar Boga" (Teodor, Deusdedit, Bogdan). Mateusz był Galilejczykiem. Jego pracą było pobieranie ceł i podatków w Kafarnaum, jednym z większych handlowych miasteczek nad jeziorem Genenezaret. Pobierał tam opłaty za przejazdy przez jezioro i przewóz towarów. W Palestynie pogardzano celnikami właśnie z tego powodu, że ściągali opłaty na rzecz Rzymian. Ich pracę rozumiano jako wystugiwanie się okupantom. Celnicy słynęli również z żądzы zysku, nieuczciwie czerpali korzyści z zajmowanego stanowiska. Uważano ich za grzeszników i pogan. Przebywający wśród celników stawał się nieczysty i musiał poddawać się przepisowym obmyciom. Z tego środowiska wywodził się Mateusz. Wydaje się, że był nawet kierownikiem i naczelnikiem celników w Galilei. Chociaż celnicy tak często są w Ewangelii nazywani grzesznikami (Mt 9, 11; 11, 19; Mk 2, 15. 16; Łk 3, 12; 5, 29-30; 7, 34; 15, 12; 19, 2), to jednak Pan Jezus odnosił się do nich życzliwie: odwiedzał ich (Łk 19, 9-10; Mt 9, 10-11), nawet z nimi jadał (Łk 5, 29-33), jednego z nich uczynił bohaterem przypowieści (Łk 18, 9-14). Nie zachęcał jednak do łupienia innych. Jego delikatność i miłosierdzie raczej pobudzały celników do umiaru i nawrócenia (Łk 19, 8). Kiedy Żydzi postawili zarzut: "Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?" - Chrystus wypowiedział znamienne słowa: "Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają... Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników". Słowa te przekazał w swojej Ewangelii właśnie św. Mateusz (Mt 9, 12-13). O młodzieńczym życiu Mateusza nie wiemy nic. Spotykamy się z nim po raz pierwszy dopiero w Kafarnaum, kiedy Chrystus zastał go w komorze celnej i powołał na swojego Apostoła. To wezwanie odbyło się po cudownym uzdrowieniu paralityka, którego spuszczone przez otwór zrobiony w suficie mieszkania (Mt 9, 1-8). O tym cudzie musiał dowiedzieć się i Mateusz, gdyż natychmiast rozniosły go setki ust. Być może Mateusz słuchał wcześniej mów pokutnych Jana Chrzciciela. Na wezwanie Chrystusa zostawił wszystko i poszedł za Nim. Nawrócony, zaprosił do swego domu Jezusa, Jego uczniów i swoich przyjaciół: celników i współpracowników. W czasie uczty faryzeusze zarzucili Chrystusowi, że nie przestrzega Prawa. Ten jednak wstawił się za swoimi współbiesiadnikami. Odtąd Mateusz pozostał już w gronie Dwunastu Apostołów. O powołaniu Mateusza na Apostoła piszą w swoich Ewangeliach także św. Marek i św. Łukasz (Mk 2, 13-17; Łk 5, 27-32). Jest to jednak równocześnie pierwsza i ostatnia osobna wzmianka o nim w Piśmie świętym. Potem widzimy go jedynie w spisach ogólnych na liście Apostołów (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 15; Dz 1, 13). W katalogach Apostołów figuruje on na miejscu siódmym lub ósmym. Po Wniebowstąpieniu Chrystusa Mateusz przez jakiś czas pozostał w Palestynie. Apostołował wśród nawróconych z judaizmu. Dla nich też przeznaczył napisaną przez siebie księgę Ewangelii. Napisał ją między 50 a 60 rokiem, najprawdopodobniej ok. 55 r. Starał się w niej wykazać, że to właśnie Chrystus jest wyczekiwany od dawna Mesjaszem, że na Nim potwierdziły się prorocтва i zapowiedzi Starego Testamentu. Najstarsza tradycja kościelna za autora pierwszej Ewangelii zawsze uważała Mateusza. Twierdzą tak m.in. Papiasz, biskup Hierapolis, Klemens Aleksandryjski, Orygenes i Ireneusz. Pierwotnie Ewangelia według św. Mateusza była napisana w języku hebrajskim lub aramejskim; nie wiadomo, kto i kiedy przetłumaczył ją na język grecki. Nie zachowały się żadne ślady oryginału, tylko grecki przekład. Tłumacze pozostawili część słownictwa aramejskiego, chcąc zachować tzw. *ipsissima verba Iesu* - najbardziej własne słowa Jezusa. Mateusz przekazał wiele szczegółów z życia i nauki Jezusa, których nie znajdziemy w innych Ewangeliach: np. rozbudowany tekst Kazania na Górze, przypowieść o kłakolu, o ukrytym skarbie, o drogocennej perle, o dziesięciu pannach. On jeden podał wydarzenie o pokłonie Magów i rzezi niewiniątek, o ucieczce do Egiptu, a także wizję

sądu ostatecznego. Mateusz udał się później między pogan. Ojcowie Kościoła nie są zgodni dokąd. Wyliczają Etiopię, Pont, Persję, Syrię i Macedonię. Najbardziej prawdopodobna jest jednak Etiopia. Relikwie Mateusza miały być przewiezione ze Wschodu do Paestum (Pasidonii) w Italii. Jego ciało przewieziono do Italii w X w. Znajduje się ono obecnie w Salerno w dolnym kościele, wspaniale ozdobionym marmurami i mozaikami. Miejsce to nie stało się jednak powszechnie znanym sanktuarium. Mateusz uznawany jest za męczennika. Z apokryfów o Mateuszu dochowały się jedynie tzw. *Ewangelia* (inna, oczywiście) i *Dzieje*. Pierwszy utwór nieznanego autora pochodzi z VI w. i zdradza duże zapożyczenie w *Protoewangelii Jakuba* (aż 24 rozdziały są niemal identyczne). Pozostałe rozdziały tej Pseudo-ewangelii zawierają w sobie tak wiele cudowności i legend, że nie stanowią wiarygodnego źródła. W ikonografii św. Mateusz przedstawiany był w postaci młodzieńca, później - zwłaszcza w sztuce bizantyjskiej - jako siwowłosy, stary mężczyzna. W sztuce zachodniej od czasów średniowiecza dominuje obraz silnie zbudowanego, brodatego mężczyzny w średnim wieku. Ubrany bywa w tradycyjną długą, białą suknię apostolską i w tunikę. Bywa także ukazany w postawie siedzącej, kiedy pisze - przy nim stoi anioł, przekazujący natchnienie. Jego atrybutami są: księga i pióro, miecz lub halabarda, postać uskrzydlonego młodzieńca, sakwa z pieniędzmi u stóp, torba podróżna. Źródło: <https://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/09-21a.php3>
<https://misericors.org/21-wrzesnia-swieto-sw-mateusza-apostola-i-ewangelisty/>